

**KWARTALNIK  
PRAWO-SPOŁECZEŃSTWO-EKONOMIA**

**1/2018**

Kwartalnik Prawo-Społeczeństwo-Ekonomia 1/2018

**Kwartalnik Prawo-Społeczeństwo-Ekonomia**

NR 1/2018

ISSN 2392-1838

*Czasopismo stanowi kontynuację Przeglądu Prawniczego, Ekonomicznego i Społecznego*

Redaktor naczelny

Mikołaj Kondej

Z-cy redaktora naczelnego:

Katarzyna Mroczek, Anna Wilińska-Zelek, Juliusz Iwanicki, Maria Jędrzejczak

Redakcja:

Beata Krystkowiak, Sylwia Chudy, Norbert Delestowicz

Projekt okładki:

Stanisław Wiertelak

Redakcja:

Redakcja Kwartalnika Prawo-Społeczeństwo-Ekonomia

Zakręt 10/1

60-351 Poznań

Wydawca:

Stowarzyszenie Mage.pl

Zakręt 10/1

60-351 Poznań

Druk i oprawa:

CONTACT

60-801 Poznań, ul. Marcelińska 18

tel. +48 61 861 57 99

© Copyright by Stowarzyszenie Mage.pl

Poznań 2018

## *Spis treści*

### **I. Artykuły**

#### **Michał Bieńkowski**

Analiza kondycji branży deweloperskiej w kontekście zmieniających się uwarunkowań gospodarczych – rekomendacje na przyszłość 4

#### **Marcin Karlik**

Konsekwencje wdrażania innowacji w polskim systemie prawnym na przykładzie normy prawnej „kaucji mieszkaniowej” 13

#### **Mariusz Maziarz**

O znaczeniu ‘przyczynowości’ w przyczynowych analizach kryzysu finansów publicznych 22

#### **Mikołaj Kondej**

Trwające postępowania sądowe jako przesłanka wykluczająca możliwość uznania likwidacji spółki z o.o. za zakończoną, a tym samym wykreślenia jej z KRS. Głosa krytyczna do postanowienia Sądu Okręgowego w Poznaniu z 31 stycznia 2017 r. (X Ga 765/16) 37

#### **Krzysztof Świąteczak**

W hołdzie obrońcom poznańskiego czerwca – zapomniany poznański prawnik Stanisław Hejmowski 49

***W holdzie obrońcom poznańskiego czerwca – zapomniany poznański prawnik******Stanisław Hejmowski***

Krzysztof Świąteczak

**1. Wstęp**

W 2018 roku Rzeczpospolita Polska obchodzić będzie setną rocznicę odzyskania niepodległości. Analizując dzieje naszego kraju można stwierdzić jednoznacznie, że są one przepełnione wieloma tragicznymi wydarzeniami i okresami. Największe kataklizmy spadły na Polskę w dwudziestym wieku. Najtragiczniejszy w skutkach okazał się atak Niemiec na Polskę 1 września 1939 roku<sup>101</sup>, który zapoczątkował trwającą niemal 6 lat drugą wojnę światową<sup>102</sup>. Ten najtragiczniejszy w dziejach świata konflikt pochłonął ok. 50 mln istnień ludzkich w tym ok. 20 mln żołnierzy<sup>103</sup>. Straty polskie będące wynikiem niemal sześciolletniej okupacji niemieckiej wynosiły w zależności od danych od 5,75 mln<sup>104</sup> do ponad 6 mln ludzi<sup>105</sup>. Straty majątkowe według stanu z 1938 roku oblicza się na 62,02 mld, co stanowiło ok. 38% stanu majątku przed wybuchem II wojny światowej<sup>106</sup>.

Koniec wojny nie oznaczał dla Polski początku lepszego okresu, oznaczał dla naszego kraju początek nowej, komunistycznej okupacji. W wyniku ustaleń dokonanych w lutym 1945 roku w Jałcie i w czerwcu 1945 roku w Poczdamie przez tzw. wielką trójkę tj. przywódców: Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich<sup>107</sup>, Wielkiej Brytanii<sup>108</sup> i Stanów Zjednoczonych<sup>109</sup> obszar dawnej II Rzeczpospolitej znalazł się w radzieckiej strefie wpływów, ziemie wschodnie włączono do ZSRR, a władzę w nowo utworzonym państwie miał sprawować Tymczasowy Rząd Jedności

<sup>101</sup> J. Topolski (red.), *Dzieje Polski*, Warszawa 1981, s. 770.

<sup>102</sup> M. Gilbert, *Druga wojna światowa*, s. 822-824. Koniec II wojny światowej datuje się na 8 albo 9 maja 1945 roku. W Wielkiej Brytanii Dzień Zwycięstwa w Europie tzw. „VE- Day” świętowano 8 maja, natomiast w Rosji Dzień Zwycięstwa świętowano 9 maja 1945 roku.

<sup>103</sup> B. Kaczorowski (red.), *Historia. Encyklopedia szkolna PWN*, Warszawa 2002, s. 660.

<sup>104</sup> A. Dziurok, M. Gałęzowski, Ł. Kamiński, F. Musiał, *Od Niepodległości do Niepodległości. Historia Polski 1918–1989*, Warszawa 2011, s. 201. Według autora: „Przybliżona liczba ofiar niemieckiej okupacji wyniosła do 5,5 mln obywateli polskich ( w tym niemal wszystkich Żydów – według szacunków – 2,8 mln). W wyniku prześladowań sowieckich życie straciło około 150 tys. osób; liczba obywateli polskich zamordowanych przez Ukraińców w województwach południowo-wschodnich RP wynosiła blisko 100 tys. Odsetek tych strat przekroczył 15 proc. przedwojennej ludności Polski i był najwyższy wśród państw okupowanych przez III Rzeszę...”

<sup>105</sup> J. Topolski (red.), *Dzieje... dz. cyt.*, s. 844. Jak podaje autor: „Według danych oficjalnych Biura Odszkodowań Wojennych w działaniach wojennych zginęło 644 tys. osób, w egzekucjach, pacyfikacjach i w obozach śmierci 3577 tys. osób; na skutek wycieńczenia i epidemii w więzieniach i obozach śmierć poniosło 1286 tys. osób; poza obozami na skutek doznanych ran, wycieńczenia itp. zmarło 521 tys. osób. W sumie straty oblicza się na 6028 tys. osób, tj. 22,2 % ogółu ludności Polski według stanu z 1939 r. Wsiedlenia objęły 1,2 mln osób, deportacje do Rzeszy około 2 mln”.

<sup>106</sup> Tamże, s. 844-845.

<sup>107</sup> Na czele ZSRR stał Józef Stalin.

<sup>108</sup> W czasie konferencji w Jałcie Wielką Brytanię reprezentował premier Winston Churchill, zaś w Poczdamie Churchilla zastąpił nowy premier Wielkiej Brytanii Clement Attlee

<sup>109</sup> W czasie konferencji w Jałcie Stany Zjednoczone reprezentował prezydent Franklin Delano Roosevelt, natomiast w Poczdamie zmarłego Roosevelta zastąpił nowy prezydent Stanów Zjednoczonych Harry Truman.

Narodowej, którzy tworzyli de facto wierni stalinowskiemu ideom komunistów<sup>110</sup>. Sytuację Polski po II wojnie światowej wiernie oddają słowa Jana Pawła II wygłoszone w przemówieniu z okazji czterdziestolecia bitwy o Monte Cassino: „My Polacy, nie mogliśmy uczestniczyć bezpośrednio w procesie odbudowy Europy, który został podjęty na Zachodzie. Zostaliśmy z gruzami własnej stolicy. Znaleźliśmy się, jako alianci zwycięskiej koalicji w sytuacji pokonanych, którym narzucono na czterdzieści kilka lat dominację ze Wschodu, w ramach bloku sowieckiego”<sup>111</sup>.

Okres Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przepełniony był wieloma tragicznymi wydarzeniami. Bez wątplenia można do nich zaliczyć tzw. powstanie poznańskie, czyli protest, który miał miejsce 28 czerwca 1956 roku. Robotnicy Poznania wyrażali swój sprzeciw wobec m.in. niskich płac, wysokich podatków czy braku podstawowych towarów w sklepach<sup>112</sup>. Bunt ten miał także charakter antykomunistyczny i antysowiecki we wszystkich jej wymiarach: ekonomiczno-społecznym, ideologicznym i politycznym<sup>113</sup>. Protesty zostały krwawo stłumione przez władzę ludową. Szacuje się, że zginęło 59 osób, a ponad 500 zostało rannych<sup>114</sup>.

Mimo krwawego stłumienia powstania poznańskiego, prześladowania robotników, a w szczególności osób biorących udział w protestach czerwcowych nie ustały. Według danych Urzędu Bezpieczeństwa do 8 sierpnia 1956 roku aresztowanych zostało 746 osób<sup>115</sup>. Komuniści chcąc upokorzyć strajkujących przeprowadzali pokazowe procesy. Do najsztywniejszych procesów zaliczyć należy tzw. "proces trzech", "proces dziewięciu" oraz "proces dziesięciu", które rozpoczęły się we wrześniu i październiku 1956 roku<sup>116</sup>. Szczególną rolę w ww. procesach odegrali poznańscy adwokaci, którzy podjęli się dobrowolnie obrony oskarżonych robotników pobierając za swoje działania symboliczną opłatę bądź nie pobierając jej wcale<sup>117</sup>. Zadanie adwokatów było szczególnie trudne, ponieważ po pierwsze władze chciały surowo ukarać robotników, a po drugie czas na przygotowanie linii obrony wynosił jedynie 7 dni, co w odniesieniu do ponad 2 miesięcy, które miał aparat śledczy na przygotowanie aktów oskarżenia stanowiło ogromną różnicę<sup>118</sup>.

Wśród obrońców niezwykłą odwagą wykazał się dr Stanisław Hejmowski. W „procesie trzech” bronił on wraz ze Stefanem Jaukszem, Jerzego Srokę<sup>119</sup>, a w procesie dziesięciu bronił on

<sup>110</sup> A. Dziurok, M. Gałęzowski, Ł. Kamiński, F. Musiał, *Od Niepodległości...* dz. cyt., s. 197.

<sup>111</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie wygłoszone z okazji czterdziestolecia bitwy o Monte Cassino* [w]: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, Lublin 1987 cyt. za. A. Dziurok, M. Gałęzowski, Ł. Kamiński, F. Musiał, *Od Niepodległości...* dz. cyt., s. 204.

<sup>112</sup> A. Dziurok, M. Gałęzowski, Ł. Kamiński, F. Musiał, *Od Niepodległości...* dz. cyt., s. 278.

<sup>113</sup> Tamże.

<sup>114</sup> Tamże.

<sup>115</sup> <http://www.poznan.pl/mim/czerwiec56/sledztwo,p,3043,3782,3783.html> dostęp: 02.12.2017

<sup>116</sup> <http://www.poznan.pl/mim/czerwiec56/procesy,p,3043,3782,3784.html> dostęp: 02.12.2017

<sup>117</sup> APP, *Zbiór nagrań dźwiękowych, Procesy poznańskie*, sygn. tymczasowa 1: *Wypowiedź mec. S. Hejmowskiego dla radia w dniu 22 IX 1956 r.* cyt. za: E. Makowski, *Poznański Czerwiec 1956 — pierwszy bunt społeczeństwa w PRL*, Poznań 2001, s. 254

<sup>118</sup> Tamże, s. 255.

<sup>119</sup> SASW w Poznaniu, IVK.238/56: *Stenogram rozprawy w sprawie Foltynowicz Józef i inni*, s. 1; APAN w Poznaniu, *Materiały J. Sandorskiego*, sygn. P.III-93, j. a. 14: *Kalendarium procesów*, s. 1. cyt. za: Tamże, s. 260.

Romana Bulczyńskiego<sup>120</sup>. Do historii przeszły przede wszystkim przemowy mecenas Hejmowskiego wygłoszone podczas ww. procesów. Przemówienia te komentowano w zagranicznej prasie. Pół roku po śmierci poznańskiego adwokata Józef Gidyński pisał w artykule prasowym poświęconym zmarłemu prawnikowi, że „broniąc oskarżonych Hejmowski przemawiał do sądów, jednak głos jego często przenikał mury sal rozpraw i docierał do opinii publicznej miast, województw, całej Polski, a w dwu sprawach – dotarł do całego świata”<sup>121</sup>. Mimo kilkudziesięciu lat, które minęły od śmierci Stanisława Hejmowskiego pamięć o nim cały czas trwa w szeregach palestry poznańskiej i władz Rzeczypospolitej. W 2001 roku Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej przyznało mu pośmiertnie odznakę „Adwokatura Zasłużonym”<sup>122</sup>, a w 2006 roku Stanisław Hejmowski został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski<sup>123</sup>. Uchwałą Rady Miasta z 16 maja 2006 roku jedną z ulic Poznania nazwano jego imieniem<sup>124</sup>.

Mimo wielu uroczystości, pośmiertnych odznaczeń i ekspozycji pamięć o Stanisławie Hejmowskim zanika w szczególności wśród osób niemających do czynienia ze środowiskiem prawniczym. Wielu przedstawicieli palestry kojarzy postać poznańskiego mecenasa jedynie z procesami czerwcowymi, zapominając o innych niezwykle ważnych wydarzeniach z życia adwokata Hejmowskiego. Celem niniejszego artykułu jest przybliżenie czytelnikom sylwetki doktora Stanisława Hejmowskiego. Autor zamierza zrealizować ww. cel korzystając z artykułów naukowych i prasowych, a także innych źródeł wśród których wyróżnić należy film dokumentalny Agaty Ławniczak pt. „Maestro”.

## 2. Dzieciństwo i młodość Stanisława Hejmowskiego

Stanisław Hejmowski urodził się 22 czerwca 1900 roku w Libawie w Kurlandii. Był jednym z czterech synów<sup>125</sup> adwokata Konstantego Hejmowskiego<sup>126</sup>. Wychowywał się w bardzo patriotycznej rodzinie. Młody Stanisław miał świetną okazję do nauki języków obcych, ponieważ jego niania była Łotyszką, ojciec Konstanty lubił rozmawiać ze swoimi synami także po angielsku, a niemiecki znał ze szkoły w Libawie, do której uczęszczał<sup>127</sup>. W 1918 roku zdał maturę w

<sup>120</sup> J. Sandorski, *Procesy poznańskie z 1956 roku. Tezy*, s. 100 – 101 cyt. za: Tamże, s. 273.

<sup>121</sup> J. Gidyński, *Stanisław Hejmowski*, „Kultura”, Paryż, styczeń–luty 1970 r., s. 164 cyt. za: R. Leśkiewicz, *Głos jego przenikał mury*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 6 (65), Warszawa 2006, s. 60.

<sup>122</sup> A. Marcinkowski, *Obchody 47. rocznicy Poznańskiego Czerwca 1956 r.*, „Palestra” nr 7-8/2003, Warszawa 2003, s. 154.

<sup>123</sup> M. Danielewski, *Ordery dla bohaterów Czerwca*, <http://poznan.wyborcza.pl/poznan/1,36001,3777288.html> dostęp: 06.12.2017

<sup>124</sup> Uchwała Nr XCIII/1042/IV/2006 Rady Miasta Poznania z dnia 16 maja 2006 r. <http://poznan.wyborcza.pl/poznan/1,36001,3777288.html> dostęp: 06.12.2017

<sup>125</sup> A. Ławniczak (reż.), „Maestro”, [00:14:40-00:14:50], <http://poznan.tvp.pl/25940008/maestro-2007-r> dostęp: 06.12.2017

<sup>126</sup> *Odnaczenia dla adwokatów–obrońców w procesach „Poznańskiego Czerwca 1956”*, „Palestra” nr 1-2/2007, Warszawa 2007, s. 373.

<sup>127</sup> A. Ławniczak (reż.), „Maestro”, [00:14:50-00:15:25],

gimnazjum w Piotrogradzie<sup>128</sup>. W 1924 roku ukończył prawo i nauki polityczne na Wydziale Prawno-Ekonomicznym Uniwersytetu Warszawskiego<sup>129</sup>. W marcu 1928 roku Stanisław Hejmowski zdał egzamin sędziowski i rozpoczął pracę jako asesor, a następnie podprokurator Sądu Okręgowego w Poznaniu<sup>130</sup>. Już na początku jego kariery działania podprokuratora Hejmowskiego znalazły się na łamach prasy w całej Polsce. Dostrzegł on bowiem błąd popełniony przez ówczesnego prezesa Sądu Apelacyjnego w Poznaniu przy obsadzaniu karnych zespołów sądzących w sądach okręgowych<sup>131</sup>. Dostrzegając ten błąd na rozprawie młody podprokurator domagał się zmiany w składzie orzekającym. Gdy działanie to nie przyniosło skutku, a błędy te powielano w kolejnych sprawach Stanisław Hejmowski zakładał apelację w każdej kolejnej sprawie. W ówczesnej prasie pisano o „strajku” podprokuratora w obronie prawa. Działanie to odbiło się szerokim echem w całym kraju i doprowadziło do interwencji Ministerstwa Sprawiedliwości, które poleciło usunąć błędy w obsadzie sądu<sup>132</sup>. 15 maja 1930 roku Stanisław Hejmowski został wpisany na listę adwokatów w Poznaniu<sup>133</sup>, a w 1931 roku uzyskał tytuł doktora na Uniwersytecie Poznańskim<sup>134</sup>. Od samego początku kariery adwokackiej nie bał się podejmować spraw trudnych i skomplikowanych. Bronił m.in. profesora Czesława Znamierowskiego oskarżonego o symboliczne spoliczkowanie innego profesora Uniwersytetu Poznańskiego<sup>135</sup>. Ponadto Stanisław Hejmowski bronił kupców żydowskich w sporach z urzędnikami, a także członków zdelegalizowanej Komunistycznej Partii Polski. Uważano go za jedyne go adwokata, który bronił ich dobrowolnie<sup>136</sup>. Według znanego poznańskiego prawnika Kazimierza Garszyńskiego: „Najistotniejszą cechą charakteru dr. Hejmowskiego było poczucie się do obowiązku pomagania słabszym i potrzebującym pomocy prawnej”<sup>137</sup>. Większość spraw związanych z przynależnością do KPP były z góry sprawami przegranymi, jednakże dzięki ogromnemu talentowi i zaangażowaniu młodego obrońcy niektóre z nich kończyły się sukcesem. Tak było m.in. w przypadku obrony lekarza Mariana Płockiego. Stanisław Hejmowski nie negował udziału oskarżonego w KPP, lecz oparł linię

<sup>128</sup> P. Bojarski, *Mecenas Hejmowski - obrońca poznańskiego Czerwca 1956 r.*, <http://wyborcza.pl/1,76842,327983.html>, dostęp: 06.12.2017

<sup>129</sup> R. Leśkiewicz, *Głos jego przenikał mury*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 6 (65), Warszawa 2006, s. 59.

<sup>130</sup> *Odnaczenia dla adwokatów...* dz. cyt., s. 373.

<sup>131</sup> J. Gidyński, *Stanisław Hejmowski*, „Kultura”, Paryż, styczeń–luty 1970 r., s. 165; błąd ówczesnego prezesa SA w Poznaniu był prawdopodobnie związany z wejściem w życie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 r. *Prawo o ustroju sądów powszechnych* (Dz.U. 1928 nr 12 poz. 93).

<sup>132</sup> J. Gidyński, *Stanisław...* dz. cyt., s. 165.

<sup>133</sup> *Odnaczenia dla adwokatów...* dz. cyt., s. 373.

<sup>134</sup> Tamże; od 10 kwietnia 1920 roku ww. uczelnię nazywano Uniwersytetem Poznańskim. Patrz. Rozporządzenie o zmianie nazwy uniwersytetu w Poznaniu z dnia 10 kwietnia 1920 r. (Dziennik Urzędowy Ministerstwa byłej Dzielnicy Pruskiej z dnia 26 maja 1919 r., nr 24, poz. 219). 31 grudnia 1955 roku przekształcono nazwę Uniwersytetu Poznańskiego na Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Patrz. Uchwała Nr 1037 Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1955 r. w sprawie nadania Uniwersytetowi Poznańskiemu nazwy "Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu" (M.P. 1956 nr 1 poz. 1); prawdopodobnie Stanisław Hejmowski uzyskał tytuł doktora na podstawie dysertacji pt. *Nieprawdziwość księgi wieczystej na podstawie przepisów niemieckiego kodeksu cywilnego*, która obecnie znajduje się m.in. w Bibliotece Raczyńskich w Poznaniu.

<sup>135</sup> J. Gidyński, *Stanisław...* dz. cyt., s. 165.

<sup>136</sup> P. Bojarski, *Mecenas Hejmowski...* dz. cyt.

<sup>137</sup> Tamże.

obrony na podkreślaniu jego dotychczasowych zasług m.in. bezpłatnego leczenia powstańców wielkopolskich i legionistów<sup>138</sup>. Skutkiem ww. działań było uniewinnienie lekarza.

### 3. Okres okupacji w życiu Stanisława Hejmowskiego

O życiu i działalności Stanisława Hejmowskiego w okresie okupacji wiadomo bardzo niewiele. Nie walczył on w kampanii wrześniowej w 1939 roku. Powodem braku mobilizacji był zły stan zdrowia<sup>139</sup>. W 1939 roku został wypędzony z Poznania i trafił do Warszawy<sup>140</sup>. W okresie okupacji wpisał się na listę adwokatów, ale nie pracował w zawodzie. Zatrudnił się w Hurtowym Składzie Papieru<sup>141</sup>. Należał także do Armii Krajowej, co potwierdza ppłk Tadeusz Filipkowski<sup>142</sup>, choć brakuje szczegółowych danych dotyczących jego działalności<sup>143</sup>. Dla rodziny słynnego adwokata okres okupacji okazał się bardzo tragiczny. Młodszy brat Stanisława Hejmowskiego, Marian Hejmowski zginął w Katyniu w 1940 roku, a starszy brat Witold Hejmowski (sędzia śledczy w Cieszynie) zginął w czasie ewakuacji z obozu koncentracyjnego Neuengamme koło Hamburga<sup>144</sup>. Podobny los mógł spotkać także samego mecenasa, jednakże dzięki biegłej znajomości języka niemieckiego oszukał on pilnującego go podczas łapanki Niemca, tym samym unikając wywiezienia do obozu koncentracyjnego<sup>145</sup>.

### 4. Okres powojenny

Gdy Rosjanie wkraczali do Polski Stanisław Hejmowski znajdował się w Zakopanem (znalazł się tam po upadku Powstania Warszawskiego). Po zakończeniu II wojny światowej adwokat postanowił wrócić do Poznania i kontynuować działalność. Mimo pokonania nazistowskich Niemiec, okres powojenny był dla Polski, ze względu na przynależność do bloku wschodniego, bardzo ciężki. Władza ludowa bezwzględnie walczyła z członkami podziemia niepodległościowego. Stanisław Hejmowski nie ujawnił swojej przynależności do Armii Krajowej, ale brał udział w procesach członków organizacji niepodległościowych. Cieszył się dużym zaufaniem tychże środowisk. Podkreśla się przede wszystkim jego odwagę, a także bezkompromisowość<sup>146</sup>. W latach stalinowskich było to czymś wyjątkowym. Było bardzo niewielu

<sup>138</sup> Tamże.

<sup>139</sup> P. Bojarski, Mecenas Hejmowski... dz. cyt.

<sup>140</sup> R. Leśkiewicz, Głos jego przenikał mury – mecenas Stanisław Hejmowski, <http://www.radiomaryja.pl/bez-kategorii/glos-jego-przenikal-mury-mecenas-stanislaw-hejmowski/> [07.12.2017]

<sup>141</sup> Tamże.

<sup>142</sup> A. Ławniczak (reż.), „Maestro”, [00:20:38-00:21:00]. Ppłk Filipowski jest pewien, że Stanisław Hejmowski działał w AK, choć ze względów konspiracyjnych nie znał on żadnych szczegółów dotyczących działań poznańskiego adwokata.

<sup>143</sup> Fakt działalności Stanisława Hejmowskiego w Armii Krajowej został odnotowany przez Służbę Bezpieczeństwa w dniu 29 lipca 1950 roku. Patrz. A. Ławniczak (reż.), „Maestro”, [00:18:05-00:18:30].

<sup>144</sup> M. Głuszko, Urodzeni w Lipawie, zamordowani w Katyniu, <http://przekladbaltycki.pl/2058,urodzeni-w-lipawie-zamordowani-w-katyniu.html> dostęp: 07.12.2017

<sup>145</sup> P. Bojarski, Mecenas Hejmowski... dz. cyt.

<sup>146</sup> A. Ławniczak (reż.), „Maestro”, [00:21:00-00:21:22].



obrońców, którzy postępowaliby w taki sposób, a co gorsza, część adwokatów współpracowało z Urzędem Bezpieczeństwa<sup>147</sup>. Szereg ówczesnych prawników wygłaszając mowę końcową ograniczało się do wypowiedzenia zdania: „Proszę wysokiego sądu o łagodny wyrok dla oskarżonego”<sup>148</sup>. Jak wynika ze wspomnień córki Stanisława Hejmowskiego, Teresy Amberg-Hejmowskiej podczas jednego z procesów, gdy jej ojciec wygłaszał mowę końcową, zagrożono mu, że jeżeli nie skończy bronić oskarżonego, to jego córka zostanie aresztowana<sup>149</sup>.

## 5. Proces Arthura Greisera

Dnia 21 czerwca 1946 roku w Sali Senatu Uniwersytetu Poznańskiego rozpoczął się proces nazistowskiego zbrodniarza, gauleitera Kraju Warty Arthura Greisera. Rozprawę otworzył prezes Najwyższego Trybunału Narodowego Wacław Barcikowski<sup>150</sup>. Obronę z urzędu sprawowali dr Stanisław Hejmowski oraz adwokat Jan Kręglewski<sup>151</sup>. Arthur Greiser został oskarżony o:

- „1) dyskryminację narodu polskiego poprzez uznanie i głoszenie jego niższości kulturalnej i społecznej;
- 2) inicjowanie i dokonywanie pojedynczych oraz zbiorowych mordów na Polakach;
- 3) prześladowanie i zagładę ludności żydowskiej;
- 4) znęcanie się nad ludnością polską przez pozbawianie wolności, przymusowe wysiedlanie oraz germanizację, zwłaszcza dzieci;
- 5) rabunek i konfiskatę mienia obywateli polskich;
- 6) wprowadzenie segregacji rasowej w podległym mu Kraju Warty, której skutkiem była polityczna, ekonomiczna, społeczna i kulturalna degradacja Polaków;
- 7) prześladowanie obywateli polskich przez ograniczenie możliwości swobodnego uprawiania kultu religijnego;
- 8) eksploatację siły roboczej ludności polskiej i wykorzystanie jej w budowie potencjału wojennego III Rzeszy;
- 9) planowe zniszczenie podstaw życia kulturalnego narodu polskiego”<sup>152</sup>.

Stanisław Hejmowski prosił dwukrotnie Najwyższy Trybunał Narodowy o zwolnienie z obowiązku obrony Greisera. Uzasadniał to w następujący sposób: „Ja osobiście zostałem na skutek zarządzenia niemieckich władz okupacyjnych wypędzony w grudniu 1939 r. z Poznania do tzw. Generalnej Guberni, przy czym pozbawiono mnie dorobku 10 -letniej pracy zawodowej. W czasie wojny straciłem z rąk niemieckich dwóch rodzonych braci. Doprawdy, trudno wymagać ode mnie,

<sup>147</sup> A. Ławniczak (reż.), „Maestro”, [00:07:45-00:08:10].

<sup>148</sup> A. Ławniczak (reż.), „Maestro”, [00:08:35-00:08:55].

<sup>149</sup> A. Ławniczak (reż.), „Maestro”, [00:08:55-00:09:15].

<sup>150</sup> B. Rudawski, Proces Arthura Greisera przed Najwyższym Trybunałem Narodowym, „Z Archiwum Instytutu Zachodniego”, nr 5/2016, s. 5 <http://www.archiwum1939-1945.iz.poznan.pl/images/news/ProcesArthuraGreisera.pdf>, dostęp: 07.12.2017

<sup>151</sup> Odznaczenia dla adwokatów... dz. cyt., s. 373.

<sup>152</sup> B. Rudawski, Proces Arthura Greisera ... dz. cyt., s. 5.

ażebym obecnie był obrońcą Artura Greisera"<sup>153</sup>. Najwyższy Trybunał Narodowy odmówił prośbie adwokata<sup>154</sup>. Mimo licznych doznanych krzywd z rąk Niemców, Stanisław Hejmowski postanowił bronić Greisera jak tylko było to możliwe. Córka Stanisława Hejmowskiego, Teresa Heymowska-Amberg podkreśla, że: „Tata go widział z jednego punktu widzenia. On na niego patrzył tylko jak na kogoś, kto w tej chwili potrzebuje jego pomocy i przy tym wszystkim, co on zrobił ... chciał widzieć w jakiś sposób człowieka”<sup>155</sup>. Sam Stanisław Hejmowski twierdził, że: „ Szczególna etyka naszego zawodu nie pozwala nam, obrońcom, patrzeć na oskarżonego w ten sposób. Dla nas oskarżony jest tylko człowiekiem , który cierpi. Ustanowieni obrońcami Greisera wolą Najwyższego Trybunału Narodowego, mamy obowiązek włożyć w jego obronę całą naszą wiedzę fachową, cały wysiłek zawodowy. Gdybyśmy tego nie učinili, zawiedlibyśmy zaufanie, jakim obdarzyła nas najwyższa polska instancja sądowa, symbolizująca sumienie całego narodu”<sup>156</sup>. Obrońcy Greisera podkreślali przede wszystkim niewłaściwy dobór świadków i materiału dowodowego<sup>157</sup>. Do historii przeszła jednak przede wszystkim mowa końcowa dr Stanisława Hejmowskiego. Jej fragment brzmiał następująco: „ Gdyby śmierć Greisera mogła wskrzesić chociaż jedną ofiarę gestapo, otrzeć jedną łzę polskiego dziecka - sam bym za nią głosował. Ale to jest niemożliwe. Więc po co ta śmierć? Dla zemsty? ...Nie wierzę w drogę do lepszej przyszłości ludzkości, nad którą, jak brama tryumfalna, wznosić się ma szubienica!<sup>158</sup> ... A jeżeli ktokolwiek powie, że Niemcy dla nas nie mieli serca i nie znali litości, to powiedzcie mu, Panowie Sędziowie, w treści swego wyroku: Tak, Niemcy skazałiby Greisera na śmierć. Ale gdybyśmy mieli robić tak, jak Niemcy, nie mielibyśmy moralnego prawa ich sądzić. Prawo to czerpiemy z czystości naszej myśli prawniczej, z naszej moralności narodowej i wiecznie żywego zmysłu prawa, zakorzenionego głęboko w sumieniu polskiego sędziego”<sup>159</sup>... „Niemcy prędzej czy później dostaną demokratyczny rząd, dostaną demokratyczny ustrój, zostaną przyjęte do Narodów Zjednoczonych i przez następne 1000 lat będziemy musieli z takimi Niemcami sąsiadować”<sup>160</sup>.

Dnia 2 lipca 1946 roku zakończono składanie zeznań. Arthur Greiser został dnia 9 lipca 1946 roku skazany na karę śmierci przez powieszenie<sup>161</sup>. Wyrok został wykonany 21 lipca 1946 roku o godzinie siódmej rano na stokach poznańskiej Cytadeli.<sup>162</sup> Jak wynika ze wspomnień córki Stanisława Hejmowskiego Teresa Heymowskiej-Amberg niewiele brakowało, aby Greiser nie został skazany na śmierć, bowiem ww. wyrok zapadł jednym głosem<sup>163</sup>.

<sup>153</sup> J. Gidyński, *Stanisław...* dz. cyt., s. 166.

<sup>154</sup> Tamże.

<sup>155</sup> A. Ławniczak (reż.), „Maestro”, [00:21:00-00:21:22].

<sup>156</sup> J. Gidyński, *Stanisław...* dz. cyt., s. 167.

<sup>157</sup> B. Rudawski, *Proces Arthura Greisera ...* dz. cyt., s. 6.

<sup>158</sup> J. Gidyński, *Stanisław...* dz. cyt., s. 167.

<sup>159</sup> J. Gidyński, *Stanisław...* dz. cyt., s. 168.

<sup>160</sup> A. Ławniczak (reż.), „Maestro”, [00:04:00-00:04:50].

<sup>161</sup> B. Rudawski, *Proces Arthura Greisera ...* dz. cyt., s. 6.

<sup>162</sup> Tamże, s. 7.

<sup>163</sup> A. Ławniczak (reż.), „Maestro”, [00:07:30-00:07:45].

## 6. Działalność Stanisława Hejmowskiego do 1956 roku

Po procesie Arthura Greisera Stanisław Hejmowski dalej kontynuował swoją działalność. Wiedział jednak, że ze względu na działania władz komunistycznych naraża nie tylko swoje życie, ale także żony i dzieci. W 1949 roku na polecenie adwokata jego najbliżsi wyjechali do Szwecji<sup>164</sup>. W latach 1946-1950 dr Hejmowski był członkiem Naczelnej Rady Adwokackiej<sup>165</sup>. Wielokrotnie bronił przed Wojskowym Sądem Rejonowym członków polskiego podziemia antykomunistycznego<sup>166</sup>. W czerwcu 1953 r. został członkiem Zespołu Adwokackiego Nr 5 w Poznaniu<sup>167</sup>. Po II wojnie światowej adwokatowi Stanisławowi Hejmowskiemu tylko raz pozwolono wyjechać do Szwecji, gdzie znajdowała się jego rodzina<sup>168</sup>. 6 marca 1956 roku Urząd Bezpieczeństwa założył sprawę o kryptonimie „Maestro”, która była wymierzona w dr Stanisława Hejmowskiego.

## 7. Obrona robotników poznańskiego Czerwca 1956 r. – rola dra Stanisława Hejmowskiego

Po spacyfikowaniu przez władzę ludową protestów w 1956 roku rozpoczęły się procesy niektórych robotników, którzy brali udział w ww. wydarzeniach. Do najślynniejszych procesów należy zaliczyć: „proces trzech”<sup>169</sup>; „proces dziewięciu”<sup>170</sup> i „proces dziesięciu”<sup>171</sup>.

Stanisław Hejmowski brał udział jako obrońca w pierwszym i trzecim z ww. procesów. W „procesie trzech” podjął się wraz z adwokatem Stefanem Jaukszem obrony Jerzego Sroki 18-

<sup>164</sup> A. Ławniczak (reż.), „Maestro”, [00:09:15-00:10:00].

<sup>165</sup> Odznaczenia dla adwokatów... dz. cyt., s. 373.

<sup>166</sup> Odznaczenia dla adwokatów... dz. cyt., s. 373.

<sup>167</sup> Tamże.

<sup>168</sup> A. Ławniczak (reż.), „Maestro”, [00:22:05-00:22:50].

<sup>169</sup> E. Makowski, Poznański Czerwiec ... dz. cyt., s. 259. „Przed sądem stanęli: 1. Józef Foltynowicz, 20-letni robotnik Państwowej Wytwórni Win, zamieszkały w Plewiskach koło Poznania; 2. Kazimierz Żurek, 18-letni robotnik, tokarz, bez stałego zatrudnienia, zamieszkały w Chludowie koło Poznania; 3. Jerzy Sroka, 18-letni doręczyciel pocztowy, zamieszkały w Chludowie”.

<sup>170</sup> E. Makowski, Poznański Czerwiec ... dz. cyt., s. 266. „Na ławie oskarżonych zasiedli: 1. Zenon Urbanek, lat 20, spawacz w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego; 2. Józef Pocztowy, lat 18, elektromonter, pracownik Pszczelarskich Zakładów Handlowych; 3. Stanisław Jaworek, lat 21, bez zawodu, pracownik Przedsiębiorstwa Transportowego Handlu Wewnętrznego; 4. Ludwik Wierzbicki, lat 21, strażnik w Zakładach Przemysłu Spirytusowego; 5. Łukasz Piotrowski, lat 19, pomocnik monter w PKP; 6. Stanisław Kaufmann, lat 20, zecer w Poznańskiej Drukarni Naukowej; 7. Leon Olejniczak, lat 35, bez zawodu, pracownik Gazowni Miejskiej; 8. Jan Suwart, lat 22, bez zawodu, pracownik Bazy Remontowej Przemysłu Materiałów Budowlanych; 9. Janusz Biegański, lat 20, kierowca samochodowy, pracownik Wytwórni Papierosów”.

<sup>171</sup> E. Makowski, Poznański Czerwiec ... dz. cyt., s. 273. „Oskarżonymi byli: 1. Janusz Kulas, lat 20, kierowca w Przedsiębiorstwie Transportowym Budownictwa; 2. Mikołaj Pac-Pomarnacki, lat 22, student II roku Wyższej Szkoły Rolniczej; 3. Roman Buleczyński, lat 19, konduktor w MPK; 4. Władysław Kaczkowski, lat 18, wulkanizator, zatrudniony w Prezydium MRN; 5. Hieronim Zielonacki, lat 18, monter samochodowy w Przedsiębiorstwie Transportowym Budownictwa Miejskiego; 6. Marian Joachimiak, tokarz, lat 23, zatrudniony w Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego Nr 2; 7. Antoni Klimecki, lat 19, bez zawodu i zatrudnienia; 8. Jan Łuczak, lat 22, student II roku Wyższej Szkoły Rolniczej; 9. Zygmunt Majcher, lat 19, kierowca w Przedsiębiorstwie Transportowym Budownictwa Miejskiego; 10. Zbigniew Błaszczuk, lat 23, stolarz w Przedsiębiorstwie Transportowym Budownictwa Miejskiego.

letniego doręczyciela pocztowego<sup>172</sup>. W procesie dziesięciu bronił natomiast Romana Bulczyńskiego<sup>173</sup>.

W „procesie trzech” oskarżonym postawiono zarzuty m.in. „gwałtownego zamachu na funkcjonariusza organów Bezpieczeństwa Publicznego kpr. Zygmunta Izdebnego, który w wyniku odniesionych obrażeń zmarł tego samego dnia”<sup>174</sup>, a także włamania się do kiosków i przywłaszczenia sobie towarów pozbawionych należytej ochrony na skutek wypadków poznańskich<sup>175</sup>. Ponadto poszczególnym oskarżonym stawiano dodatkowe oskarżenia. Jerzemu Sroce zarzucano uczestnictwo w niszczeniu urzędzeń opanowanego przez demonstrantów więzienia<sup>176</sup>. Za ww. czyny zgodnie z art. 1 Dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa<sup>177</sup> (zwany małym kodeksem karnym), groziła kara od 10 lat więzienia do dożywocia albo kara śmierci. obrońcy postanowili złożyć wnioski o powołanie biegłych w zakresie psychologii i socjologii. Sąd przychylił się do wniosku adwokatów i powołał prof. dra Józefa Chałasińskiego z Uniwersytetu Łódzkiego i prof. dra Tadeusza Szczurkiewicza z Uniwersytetu Poznańskiego<sup>178</sup>. Celem powołania biegłych było ustalenie i wyjaśnienie m.in. wpływu psychiki tłumu na jednostkę<sup>179</sup>. Pozytywny wpływ na ocenę czynów oskarżonych mogła mieć w szczególności opinia pierwszego z ww. biegłych, który stwierdził, że dokonano ich w ramach manifestacji i były one „częścią ogólnej sytuacji psychologicznej”<sup>180</sup>. Sytuacja obrońców była niełatwa, ponieważ udział oskarżonych w pobiciu kpr. Izdebnego został udowodniony<sup>181</sup>. Próbując przekonać sąd do łagodnego osądzenia trójki młodych robotników, wskazywali m.in. młody wiek i niski poziom inteligencji oskarżonych, a także wpływ tłumu na ich zachowanie<sup>182</sup>.

Stanisław Hejmowski broniąc Jerzego Sroki podkreślał, że w przeciwieństwie do tego, co twierdzi prokurator nie ma czegoś takiego jak „grupa społeczna chuliganów”, a istnieją jedynie „czyny chuligańskie”. Za powód występowania takich, a nie innych czynów uznał brak autorytetów w społeczeństwie, co było skutkiem przede wszystkim okupacji. Twierdził także, że ww. przypadku nie należy stosować przepisów małego kodeksu karnego, ponieważ państwo zostało już

<sup>172</sup> E. Makowski, *Poznański Czerwiec* ... dz. cyt., s. 259-260.

<sup>173</sup> E. Makowski, *Poznański Czerwiec* ... dz. cyt., s. 273.

<sup>174</sup> Akt oskarżenia przeciw Józefowi Foltynowiczowi i innym, z 9 IX 1956 r. cyt. za: Tamże, s. 259.

<sup>175</sup> Tamże, s. 259.

<sup>176</sup> Tamże.

<sup>177</sup> Dekret z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz.U. 1946 nr 30 poz. 192).

<sup>178</sup> E. Makowski, *Poznański Czerwiec* ... dz. cyt., s. 260.

<sup>179</sup> SASW w Poznaniu, IVK.238/56: Stenogram rozprawy w sprawie Foltynowicz Józef i inni, s. 1, 10 – 11 cyt. za: E. Makowski, *Poznański Czerwiec* ... dz. cyt., s. 260.

<sup>180</sup> SASW w Poznaniu, IVK.238/56: Stenogram rozprawy w sprawie Foltynowicz Józef i inni, s. 341-345. cyt. za: E. Makowski, *Poznański Czerwiec* ... dz. cyt., s. 262.

<sup>181</sup> E. Makowski, *Poznański Czerwiec* ... dz. cyt., s. 263.

<sup>182</sup> E. Makowski, *Poznański Czerwiec* ... dz. cyt., s. 263.

odbudowane, a więc prawo to nie odpowiada obecnym warunków, tym samym straciło moc obowiązującą<sup>183</sup>.

Sąd skazał Józefa Foltynowicza i Jerzego Srokę na kary po 4 lata i 6 miesięcy więzienia, a Kazimierza Żurka na 4 lata więzienia<sup>184</sup>.

„Proces dziesięciu” rozpoczął się 5 października 1956 roku w Sądzie Wojewódzkim w Poznaniu<sup>185</sup>. Stanisław Hejmowski tak jak wcześniej wspomniano był obrońcą Romana Bulczyńskiego, 19 letniego konduktora z MPK. Oskarżono go m.in. o nielegalne posiadanie broni, terroryzowanie, rozbijanie i ostrzeliwanie milicjantów 2 komisariatów MO, rozbicie i ograbienie z broni palnej i sprzętu wojskowego magazynu Studium Wojskowego” WSR, zatrzymywanie pociągów na Dworcu Głównym<sup>186</sup>.

Postępowanie zarówno oskarżycieli jak i obrońców w „procesie dziesięciu” było podobne jak w „procesie trzech”. Prokuratorzy chcieli przekonać sąd, że czyny młodych robotników były wymierzone przeciwko władzy ludowej i kwalifikują się one jako naruszające m.in. art. 1 małego kodeksu karnego. Adwokaci natomiast powoływali się na efekt psychozy tłumu i podkreślali, że skutkiem działań młodych ludzi są niedojrzałość i chuligańska przeszłość<sup>187</sup>.

Spośród wszystkich obrońców za jednego z najbardziej wyróżniających się należy uznać Stanisława Hejmowskiego. Adwokat na samym początku swojej przemowy wskazał, że „co w dniu 28 czerwca roku bieżącego działo się na ulicach Poznania, stanowiło z punktu widzenia socjologicznego i psychologicznego jedną nierozzerwalną całość”<sup>188</sup> i działania obu stron tj. stojących po stronie rządu i manifestujących, należy oceniać w sposób jednakowy<sup>189</sup>. Mecenas skrytykował prokuratorów według, których w imię idei praworządności sądzeni są nie ci, którzy brali udział w strajku i manifestacji lecz ci, którzy popełnili przestępstwa<sup>190</sup>. Dr Hejmowski podkreślił, że 28 czerwca 1956 roku wiele osób popełniło liczne przestępstwa naruszając m.in. artykuły: 14, 22, 25 małego kodeksu karnego oraz artykuły: 133, 154, 163, 223 ówczesnego Kodeksu karnego<sup>191</sup>. Tym samym bezzasadne byłoby karanie kilku czy kilkunastu osób podczas gdy wielu innych uniknęłoby sprawiedliwości. Prawnik powołał się przy tym na słowa Napoleona,

<sup>183</sup> SASW w Poznaniu, IVK.238/56: Stenogram rozprawy w sprawie Foltynowicz Józef i inni, s. 572 – 581, cyt. za: E. Makowski, Poznański Czerwiec ... dz. cyt., s. 265.

<sup>184</sup> SASW w Poznaniu, IVK.238/56: Stenogram rozprawy w sprawie Foltynowicz Józef i inni, s. 600 – 660, cyt. za: E. Makowski, Poznański Czerwiec ... dz. cyt., s. 266.

<sup>185</sup> E. Makowski, Poznański Czerwiec ... dz. cyt., s. 273.

<sup>186</sup> Akt oskarżenia przeciwko Januszowi Kulasowi i innym, z 10 IX 1956 r. cyt. za: E. Makowski, Poznański Czerwiec ... dz. cyt., s. 274.

<sup>187</sup> APAN w Poznaniu, Materiały J. Sandorskiego, sygn. P.III-93, j.a. 12: Stenogram rozprawy przeciw Januszowi Kulasowi i innym, s. 335, 340 cyt. za: E. Makowski, Poznański Czerwiec ... dz. cyt., s. 278.

<sup>188</sup> Mowa obrończa Stanisława Hejmowskiego z dnia 16 października 1956 r., <http://www.poznanczyk.com/czerwiec/hejmowski-mowy.html#odpowiedz> dostęp: 09.12.2017

<sup>189</sup> Tamże.

<sup>190</sup> Tamże.

<sup>191</sup> Tamże; rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. - Kodeks karny (Dz.U. 1932 nr 60 poz. 571).

w myśl których: „Za przestępstwa zbiorowe nie powinien odpowiadać nikt”<sup>192</sup>. W jego przemowie nie szczędził słów krytyki wobec władzy ludowej: „Po wywołaniu Bulczyńskiego przez przewodniczącego, spieszy do tego tutaj stoiska i kłaniając się nisko Sądowi pośpiesznie wypowiada przygotowany frazes, że pragnie podziękować władzom Polski Ludowej i za to, że on był poprawnie traktowany w śledztwie... W XX wieku wolny człowiek, obywatel wolnego państwa musi dziękować władzy, że go w śledztwie nie bito!”<sup>193</sup>, a także Urzędu Bezpieczeństwa: „ Nie mamy tu do czynienia z walką z ustrojem, z Państwem, z władzą, bo słusznie powiada, że ci oskarżeni nie byli wrogami Polski Ludowej, ale mamy do czynienia z walką z wypaczeniami popełnionymi w przeszłości, które oby nigdy nie powróciły, z błędami przeszłości, a synonimem tych błędów były te dwie litery”<sup>194</sup> [przemawiający ma na myśli UB]. Kończąc swoje przemówienie Stanisław Hejmowski prosząc sąd o „ludzki wyrok” dla Romana Bulczyńskiego zacytował słowa wypowiedziane przez boginię Korę bohaterkę utworu Stanisława Wyspiańskiego pt. „Noc listopadowa”: „ „Krwi przelanej nie zmarnię, krwią tą pola i rolę użyźnię, i synów z krwi tej dam kiedyś Ojczyźnie”<sup>195</sup>.

W odpowiedzi na replikę prokuratora, Stanisław Hejmowski w przemówieniu wygłoszonym w dniu 18 października 1956 r. jeszcze bardziej skrytykował działania Urzędu Bezpieczeństwa. Fakt oddania strażaków do tłumu skomentował następującymi słowami: „pożarów nie gasi się kulami i nie karmi się kulami ludzi, którzy wołają o chleb”<sup>196</sup>. Adwokat podważał także tezę prokuratora w myśl, której robotnicy pierwsi oddali strzały powołując się m.in. na zeznania dra Śliwińskiego, sędziego wojskowego kapitana Mołdocha, a także fakt, iż nikt z Urzędu Bezpieczeństwa nie przyszedł do sądu „ aby dać świadectwo tej prawdzie, o której mówił pan prokurator”<sup>197</sup>. Kończąc przemówienie mecenas skierował do sędziów następujące przesłanie: Każdy wyrok jest wyrokiem ostatnim tylko dla sędziów, którzy go wydali. Oskarżeni mają dalsze instancje, sędziowie – nie mają żadnych. I dlatego przed zapadnięciem tej – dla was panowie sędziowie, nieodwołalnej decyzji, niech nastąpi godzina wielkiego duchowego skupienia. Wniknijcie w głąb swoich serc, w głąb swoich sumień. A wówczas przed waszymi, panowie sędziowie, oczami, niechaj załopocze sztandar biało-czerwony, trzymany wysoko w rękach polskiego dziecka!<sup>198</sup>

18 października 1956 roku tj. jedenastego dnia procesu sędzia poinformował, że wyrok wyda 22 października<sup>199</sup>. 19 października 1956 roku zaczęło się VIII Plenum KC PZPR<sup>200</sup>. Kandydat na I sekretarza Komitetu Centralnego, Władysław Gomułka w swoim przemówieniu

<sup>192</sup> Mowa obrończa Stanisława Hejmowskiego ... dz. cyt.

<sup>193</sup> Tamże.

<sup>194</sup> Tamże.

<sup>195</sup> Tamże.

<sup>196</sup> Odpowiedź na replikę prokuratora, wygłoszona przez Stanisława Hejmowskiego w dniu 18 października 1956 r. <http://www.poznanczyk.com/czerwiec/hejmowski-mowy.html#odpowiedz> dostęp: 09.12.2017

<sup>197</sup> Tamże.

<sup>198</sup> Tamże.

<sup>199</sup> E. Makowski, *Poznański Czerwiec* ... dz. cyt., s. 282.

<sup>200</sup> Tamże.

oświadczył, że robotnicy nie protestowali przeciwko Polsce Ludowej lecz przeciwko panującemu złu<sup>201</sup>. W zaistniałej sytuacji wydanie wyroku skazującego mogłoby być ryzykowne dla sędziego<sup>202</sup>. 22 października 1956 roku sędzia Piotrowski ogłosił wznowienie procesu w celu przesłuchania dalszych świadków, a następnie odroczył proces do 6 listopada. Do jego wznowienia nigdy już nie doszło<sup>203</sup>.

## **8. Działalność Stanisława Hejmowskiego po procesach robotników poznańskiego Czerwca 1956.**

Działalność dr Stanisława Hejmowskiego, a w szczególności obrona robotników poznańskiego Czerwca 1956 przyniosła mu bardzo duży rozgłos. Był on darzony ogromnym szacunkiem przez mieszkańców Poznania, którzy przysyłali mu kwiaty, telegramy i setki listów<sup>204</sup>.

Jednakże jawna krytyka zarówno władzy ludowej jak i Urzędu Bezpieczeństwa (od 1956 roku Służby Bezpieczeństwa) sprawiła, że po procesach w 1956 roku dr Hejmowski był inwigilowany, a UB podjęła szereg działań mających na celu „zniszczenie” adwokata. Sprawę o kryptonimie „Maestro” prowadził Wydział II (kontrwywiad) KWMO w Poznaniu, a od lutego 1959 roku Wydział III<sup>205</sup>. Starano się za wszelką cenę zdyskredytować adwokata. Nasyłano na niego liczne kontrole skarbowe<sup>206</sup>. Mecenas był ponadto podsłuchiwany, a w jego mieszkaniu funkcjonariusze SB często przeprowadzali tzw. tajne rewizje<sup>207</sup>. Spreparowano także dokumenty świadczące o zbyt wysokich honorariach, które jakoby miał pobierać i nie poddawać ich opodatkowaniu. Naczelna Rada Adwokacka wszczęła na tej podstawie postępowanie dyscyplinarne. Minister sprawiedliwości zawiesił dra Hejmowskiego w prawie do wykonywania zawodu. Ponadto adwokat został obciążony domiarem podatkowym i grzywną w wysokości 400 tys. zł<sup>208</sup>.

Niemожność wykonywania zawodu sprawiła, że dr Stanisław Hejmowski, który zaczynał mieć problemy ze zdrowiem, postanowił wyjechać do Szwecji do rodziny. Jednakże systematycznie odmawiano mu przyznania paszportu.<sup>209</sup> W ostatnich latach życia prowadził bardzo ograniczoną działalność adwokacką, co było spowodowane m.in. złym stanem zdrowia<sup>210</sup>. 22 listopada 1968

<sup>201</sup> Tamże.

<sup>202</sup> Tamże, s. 283.

<sup>203</sup> J. Sandorski, *Procesy poznańskie z 1956 roku. Tezy*, s. 102 cyt. za: Tamże.

<sup>204</sup> J. Gidyński, *Stanisław...* dz. cyt., s. 171.

<sup>205</sup> R. Leśkiewicz, *Głos jego...* dz. cyt., s. 61.

<sup>206</sup> Tamże, s. 62

<sup>207</sup> Tamże, s. 62

<sup>208</sup> Tamże, s. 62.

<sup>209</sup> A. Ławniczak (reż.), „Maestro”, [00:42:50-00:43:01].

<sup>210</sup> R. Leśkiewicz, *Głos jego...* dz. cyt., s. 64.

Służba Bezpieczeństwa zakończyła sprawę o kryptonimie „Maestro”<sup>211</sup>. Stanisław Hejmowski zmarł 31 maja 1969 roku. Został pochowany na cmentarzu w Junikowie<sup>212</sup>.

## 9. Podsumowanie

Stanisław Hejmowski poprzez swoją działalność i służbę prawu zapisał się złotymi zgłoskami w historii polskiej palestry. Odegrał on ogromną rolę jako obrońca w procesach robotników strajkujących w 1956 roku, zyskując dzięki ogromnemu kunsztowi, odwadze i nieustępliwości ogromny szacunek wśród ówczesnego społeczeństwa. Bardzo trafnie życie i działalność poznańskiego adwokata oddają słowa wypowiedziane przez Tadeusza de Virion: „Mówiło się, że adwokat Hejmowski był bardzo odważnym człowiekiem. Wtedy, gdy występował jako obrońca był nieustępliwy. Jego poglądy górowały nad osobistym bezpieczeństwem, nad możliwością wykonywania zawodu. Był spełnieniem tego, co szczytnie można nazwać powinnością obrończą i poświęceniem”<sup>213</sup>.

---

<sup>211</sup> AIPN Po, IPN Po, 08/709, Wniosek o zakończeniu sprawy, 22 XI 1968 r., k. 48 cyt. za: Tamże.

<sup>212</sup> R. Leśkiewicz, Głos jego... dz. cyt., s. 64.

<sup>213</sup> A. Ławniczak (reż.), „Maestro”, [00:00:32-00:00:59].



*W hołdzie obrońcom poznańskiego czerwca – zapomniany poznański prawnik Stanisław*

*Hejmowski*

*O autorze*

Krzysztof Świątczak, student III roku prawa w Wyższej Szkole Bankowej w Poznaniu, finalista XX Ogólnopolskiego Konkursu na Głosę organizowanego przez ELSA Poland i ELSA Kraków, stypendysta rektora za osiągnięcia naukowe, z zamiłowania historyk.

*Streszczenie*

Stanisław Hejmowski urodził się 22 czerwca 1900 roku w Libawie na Kurlandii. Był doktorem prawa i adwokatem. W 1946 roku bronił z urzędu niemieckiego zbrodniarza Arthura Greisera. Największą sławę przyniosło mu jednak podjęcie się obrony poznańskich robotników, którzy w czerwcu 1956 roku protestowali przeciwko władzy ludowej. Mecenas Hejmowski zasłynął jako wybitny i nieustępliwy mówca. Za swoją działalność był szykanowany przez Urząd Bezpieczeństwa i Służbę Bezpieczeństwa. Zmarł 31 maja 1969 roku w Poznaniu. Celem niniejszego artykułu jest przybliżenie sylwetki Stanisława Hejmowskiego oraz ukazania roli jaką odegrał m.in. w procesach Arthura Greisera i robotników strajkujących w 1956 roku.

*Słowa kluczowe*

Stanisław Hejmowski, adwokat, obrońca, doktor, Poznań

*Title*

In tribute to the defenders of Poznań in June - a forgotten Poznań lawyer, Stanisław Hejmowski

*Summary*

Stanisław Hejmowski was born on June 22, 1900 in Libawa on Courland. He was a Doctor of Philosophy and a barrister. In 1946, he defended the German murderer, Arthur Greiser. However, the greatest fame brought him the defense of Poznan workers who in June 1956 protested against the people's authorities. Attorney Hejmowski became famous as an outstanding and unyielding speaker. For his activities he was harassed by the Security Office and the Security Service. He died on May 31, 1969 in Poznań. The aim of this article is to present the figure of Stanisław Hejmowski and to show the role he played among others in the trials of Arthur Greiser and workers striking in 1956.

*Key words*

Stanisław Hejmowski, barrister, defender, doctor of philosophy, Poznań